

Debata polskich uczonych na temat ekonomicznych dokonań Mikołaja Kopernika

W poprzedniej edycji „Biuletynu” (nr 1/2023) – w związku z jubileuszem 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika i organizowanym w naszym kraju Światowym Kongresem Kopernikańskim – zainaugurowaliśmy wyjątkowy cykl artykułów Mirosława Bochenka nt. prowadzonych przez ponad 200 lat badań polskich uczonych dot. traktatów monetarnych tego wielkiego astronoma. W niniejszej edycji publikujemy kolejny tekst na ten temat.

Mirosław Bochenek*

Przełomowe ustalenia w sprawie pism monetarnych Mikołaja Kopernika (1902–1920)

Zagadnieniom monetarnym Mikołaj Kopernik poświęcił trzy traktaty oraz jeden list [Bochenek, 2022, s. 60–68]. Najważniejsza z jego rozpraw *Monete cudente ratio* (*Sposób bicia monety*, 1526) oraz list *Felici Reich. De moneta* (*Do Feliksa Reicha. O monecie*, 1526) zostały wydobyte z zapomnienia po niemal 300 latach od ich powstania. Ich wydanie zainspirowało polskich uczonych do badania ich treści. Niestety, XIX-wieczne analizy były bardzo powierzchowne [Bochenek, 2023, s. 8–16].

* Prof. dr hab. Mirosław Bochenek – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Katedra Ekonomii.

Adam Szelański

Przełom w studiach nad zawartością pism ekonomicznych Wielkiego Astronoma nastąpił dopiero na początku XX wieku. Autorem tego przełomu był Adam Szelański, ceniony historyk, nauczyciel gimnazjalny, autor podręczników szkolnych i akademickich, profesor historii społeczno-gospodarczej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

A. Szelański był pierwszym polskim uczonym, który w literaturze polskiej zauważył odkrycie prawa wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez pieniądz gorszy dokonane przez M. Kopernika. Ustalenia te

zawarł w wydanej w 1902 r. rozprawie *Pieniądz i przewrót cen w XVI. i XVII. wieku w Polsce*.

Autor ten uznał rozprawę monetarną Renesansowego Uczonego *De optima monetae cudendae ratio* za najwybitniejszy pod względem szerokości i głębokości traktat ekonomiczny epoki polskiego odrodzenia. W drugiej połowie XV w. następowało podupadanie ekonomiczne miast pruskich na skutek załamania gospodarki zakonu krzyżackiego. Po włączeniu Prus Królewskich do Polski obserwowano dążenie do integracji tej prowincji z Koroną i Litwą, co było korzystne dla kupców. Zspoleniu tych organizmów miała sprzyjać unia monetarna, której gorącym rzecznikiem był M. Kopernik. Swoje poglądy na ten temat przedstawił – jako delegat kapituły warmińskiej – w 1522 r. podczas zjazdu grudziądzkiego, odczytując memoriał *De aestimatione monetae*.

A. Szelągowski przytoczył tytuł traktatu przedstawionego przez Wielkiego Astronoma w Grudziądzu za wydawcą *Acta Tomiciana*, zaznaczając, że był on opublikowany bezimiennie, ale o autorstwie M. Kopernika świadczą fragmenty tożsame z późniejszym traktatem (A. Szelągowski, jak wielu innych autorów, przejął tytuł drugiej wersji traktatu identyczny jak w piątym tomie *Acta Tomiciana*, chociaż w poznańskim wydawnictwie opublikowano pierwszą rozprawę *Meditata*.).

Kolejny traktat ekonomiczny powstał w 1526 r., a dzięki rozszerzeniu i uzupełnieniu uwypuklił zagadnienia teoretyczno-naukowe w przeciwieństwie do poprzedniej wersji, w której koncentrował się na zagadnieniach praktycznych. Nie oznacza to, że między tymi wersjami, czyli – według terminologii autora książki *Pieniądz i przewrót cen w XVI. i XVII. wieku w Polsce* – między memoriałem i traktatem, istnieją jakieś sprzeczności lub przeciwstawne poglądy. Przeciwnie, istota tych wariantów jest identyczna, czyli poglądy na pieniądz, motywy psucia pieniądza, a także sposoby sanacji (naprawy) pieniądza i zapobieganie fałszerstwom. Również ten sam jest przedmiot rozważań w dwóch rozprawach, czyli pruski system pieniężny. Podobnie celem memoriału i traktatu jest reforma monetarna w Prusach. Różnica pojawia się w rozwiniętym zakończeniu traktatu, w którym postuluje utworzenie unii monetarnej Korony i Litwy z Prusami dla pogodzenia umysłów i ułatwienia handlu, pozbawienie miast pruskich prawa bicia monet, ustalenie wyższej próby menniczej oraz likwidację wielu mennic na rzecz jednej dla całej prowincji, a także jednej dla Korony. Ponadto Wielki Astronom domagał się stworzenia projektu monet pruskich i koronnych, przy czym pruska miała mieć znak prowincji i wspólny herb Rzeczypospolitej, oraz ujednoczenia dla nich obiegu.

Zdaniem A. Szelągowskiego M. Kopernikowi przyświecała idea ścisłej integracji Korony, Litwy

i Prus. Chodziło nie tylko o korzyści z unii monetarnej, ale również zjednoczenie umysłów wokół koncepcji jedności Rzeczypospolitej, przekształcenie interesów lokalnych i stanowych w jeden ogólny interes państwa. Będąc wizjonerem, przewidywał narodziny idei jednego narodu, sprzecznej z partykularnymi, separatystycznymi poglądami. Ale Wielki Astronom został ukształtowany przez ówczesną mentalność. Patriotyzm był wówczas średniowiecznym patriotyzmem lokalnym. Będąc mieszkańcem Prus, był patriotą pruskim. Ten patriotyzm oraz funkcje sprawowane w kapitule warmińskiej nakazywały mu zajmować się zagadnieniami gospodarczymi. Sprawy gospodarcze, a szczególnie skażenie pieniądza, nurtowały szerokie warstwy społeczne.

Skażenie pieniądza było – jak słusznie zauważył A. Szelągowski – dla Renesansowego Uczonego główną przyczyną ruiny i upadku ekonomicznego Prus, jego małej ojczyzny – *patrii*. Polegało ono na zmniejszaniu czystego kruszcu w monecie albo jej wagi. Psucie pieniądza było najczęściej traktowane jako środek fiskalny dla panujących, którzy doświadczali nagłych kłopotów finansowych. Fałszowanie pieniądza, niezależnie kto był jego sprawcą, zawsze i nieuchronnie prowadziło do drożyzny. Gdy pruski pieniądz był dobry, kwitł handel i rosła zamożność całych Prus. Gdy moneta została spodlona, nastąpił upadek całej prowincji. Aby pieniądz dobrze pełnił swoją funkcję powszechną miary cen, miara ta musi być trwała i niezmienna. Sytuacja ta występuje wtedy, gdy nikt nie dopuszcza się oszustwa. W teoretycznej części traktatu M. Kopernik wyjaśnił również, że tylko pieniądz kruszcowy, wybitny ze złota lub srebra i ostemplowany, pełni funkcję miernika cen. Wybite monety zastąpiły wążenie kruszcu, natomiast stempel jest gwarancją wagi i jakości, czyli dobroci pieniądza. Ilość kruszcu decyduje o szacunku pieniądza, który nie jest kategorią dowolną, konwencjonalną. Ilość kruszcu określa więc dobroć pieniądza, czyli wartość wewnętrzną (*valor*), która różni się od jego ceny (*aestimatio*). *Aestimatio* przewyższa *valor*, gdyż ta pierwsza obejmuje również koszty bicia pieniądza oraz dochód panującego. Autor traktatu przestrzegał, że nadmiar pieniądza w obiegu powoduje jego deprecjację. Jeżeli za pieniądze nie można kupić równowartości towarów wskazanej znakiem, wówczas występuje skażenie pieniądza. Korzyści z pogorszenia stopy menniczej czerpią panujący, złotnicy i kupcy. Wraz ze zmianą stanu monety zmianie ulegają ceny, głównie złota i srebra. Wynika z tego, że podstawą pieniądza jest – co wykazał Wielki Astronom – złoto i srebro, na których opiera się szacunek pieniądza.

Zdaniem Renesansowego Uczonego w interesie wszystkich warstw ludności jest dobry pieniądz, czyli wybijany z wyższej stopy menniczej. Natomiast przy złym pieniądzu tracą wszyscy kupcy, gdyż nie mogą

nabywać towarów za granicą, a także właściciele nieruchomości i innych aktywów, którzy za ich wynajem pobierają czynsze. Sposobem uzdrowienia gospodarki jest reforma pieniężna, która powinna uwzględniać interesy wierzycieli, dłużników, kupców, pracowników najemnych, chłopów i rzemieślników oraz właścicieli ziemskich. Nie powinna być źródłem niesprawiedliwości. Zalecając wprowadzenie w życie reformy pieniężnej, M. Kopernik przestrzegał, że należy wymienić stare monety na nowe, pamiętając o konieczności wycofania starej, złej monety z obiegu, aby nie zaraziła nowej dobrej [Szelański, 1902, s. 7–15]. A. Szelański pisał: „Najbardziej zasadniczym jest twierdzenie Kopernika, iż dobry pieniądz obok złego nigdy nie może utrzymać się w obiegu i że drugi wyprze z czasem pierwszy. Jest to zrozumiałe ze względu na to, iż znawcy pieniądza wycofują z kursu monetę lepszą, jeżeli ma równy walor z gorszą. To twierdzenie w nauce pieniądza podniesiono do godności prawa, które od słynnego finansisty angielskiego z czasów Elżbiety otrzymało nazwę prawa Greshama. Jeżeli jednak zwrócimy uwagę na czas powstania traktatu Kopernika, to przyjdziemy do wniosku, iż Kopernik wyprzedził na tem polu zasługi ekonomisty angielskiego” [Szelański, 1902, s. 15]. W dalszej części autor dodał: „Zasługa ta należy się bezwarunkowo naszemu Kopernikowi” [Szelański, 1902, s. 284]. Niestety, traktaty Wielkiego Astronoma przez długie wieki leżały zapomniane i zasadę tę ochrzczono imieniem tego, który uzyskał największy rozgłos. Chociaż kwestie monetarne głębiej i szerzej rozważał Polski Astronom, odkrył prawo obiegu pieniądza, to jednak pozostawał w cieniu tych, których wyprzedził – konstatawał autor książki *Pieniądz i przewrót cen w XVI. i XVII. wieku w Polsce* [Szelański, 1902, s. 15, 28].

Stanisław Głabiński

Stanisław Głabiński, profesor ekonomii społecznej, dziekan Wydziału Prawa i rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, wielokrotnie analizował myśl ekonomiczną Wielkiego Torunianina. W książce wydanej w 1905 r. pt. *Ekonomika społeczna* zwrócił uwagę, że jednym z pierwszych badaczy, który wyjaśnił przyczyny drożyzny oraz wskazał środki przeciwdziałania temu zjawisku, był M. Kopernik.

Zdaniem S. Głabińskiego rozprawa Wielkiego Torunianina *De monete cudende ratio* stanowi najświetniejsze dzieło ekonomiczne XVI wieku. Podobnie jak A. Szelański, uważał, że memoriał opatrzony tytułem *De aestimatione monetarum*, wydany anonimowo w 1520 r. w *Acta Tomiciana*, jest krótszym pismem monetarnym, poprzedzającym traktat łaciński z 1526 r. Traktat *De monete cudende ratio* miał zarówno charakter polityczny, czyli zintegrowanie ziem pruskich z Polską i Litwą, jak i naukowy, w którym wyjaśnił

zagadnienie istoty i wartości pieniądza, ucieczki złota i srebra z kraju na skutek podlenia pieniądza oraz korzyści z istnienia dobrego i jednolitego pieniądza w kraju. Swoje rozważania ogólnoteoretyczne rozpoczął od analizy funkcji pieniądza jako pośrednika wymiany i miernika wartości, a także warunków zachowania dobroci i stałej wartości [Głabiński, 1905, s. 191–192]. M. Kopernik – zdaniem autora *Ekonomiki społecznej* – „słusznie zaznacza, że należy odróżnić wartość kruszcową (*valorem*), zależną od kruszcu, od wartości obiegowej (*aestimatio*), albowiem moneta może mieć w obiegu wyższą wartość od kruszcu i odwrotnie” [Głabiński, 1905, s. 192]. Władza monetarna powinna utrzymywać pełną ilość kruszcu. Ale przez zmniejszenie wagi ogólnej albo zmniejszenie zawartości kruszcu szlachetnego w monecie jej wartość obniża się. Aby rozwiązać wywołany podleniem monet dotkliwy problem drożyzny, czyli wzrostu cen, Renesansowy Uczony domagał się przeprowadzenia reformy pieniężnej. Zwrócił przy tym trafną uwagę, że przy wprowadzaniu nowych monet o nowej stopie pieniężnej, należy stare monety wymienić na nowe. W przeciwnym wypadku gorsza moneta wyprze lepszą, wywołując ogólne zamieszanie. Wielki Astronom dostrzegł przy tym ogólne prawo ekonomiczne, według którego monety lepsze uciekają z obiegu, są tezauryzowane, przetapiane lub wywożone za granicę, a gorsze – pozostają w obiegu. Gorsze monety wypierają z obiegu lepsze. Trzydzieści dwa lata po napisaniu traktatu przez M. Kopernika zagadnienie wartości monet i ich ucieczki za granicę zauważył angielski kanclerz T. Gresham, co zostało nazwane „prawem Greshama”, konstatawał S. Głabiński [Głabiński, 1905, s. 192–193].

W 1913 r. lwowski ekonomista wydał książkę noszącą tytuł *Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i z historią ekonomiki*. Jej autor koncentrował się na – według jego terminologii – „prawie Greshama” oraz problemie utrzymania stałej wartości pieniądza przez państwo, czego domagał się w swoich traktatach Wielki Torunianin. S. Głabiński pisał: „Państwo oznacza wprawdzie nominalnie wartość pieniądza, ale ta nominalna wartość odpowiadać musi własnej wartości monety, inaczej wartość nominalna pozostanie wartością fikcyjną, nie będzie uznana w wymianie przez społeczeństwo. [...] Jeżeli państwo zbyt wiele wydaje [...] lichych monet, wtedy słabnie w społeczeństwie zaufanie do owych znaków kredytowych, dobre pieniądze znikają z obiegu, chowają się w prywatnych schowkach lub uciekają za granicę, a w kraju pozostaje tylko lichy pieniądz, o niższej wartości zamiennej. Spostrzeżenie to, nazwane prawem *Greshama*, uczyniono już dawno w wiekach średnich, w czasie powszechnego fałszowania monet przez panujących. Licha moneta wypiera z obiegu lepszą; jest to najlepszym dowodem,

że pieniądz nie jest prostym znakiem, lecz wytworem mającym swoją wartość, przez społeczeństwo uznana. Tylko tak długo, jak długo społeczeństwo tego uznania pieniądzom nie odmawia, mogą one spełniać swe istotne zadania; z chwilą osłabienia i utraty owego uznania społecznego nie może państwo swoją formalną wolą przywrócić im wartości” [Głębiński, 1913, s. 276–277].

Z kolei w pracy opublikowanej w 1927 r. pod tytułem *Teorja ekonomiki narodowej* lwowski ekonomista stwierdził, że „prawo Kopernika i Greshama” działa tylko dlatego, że pieniądze lepsze i gorsze są prawnie zrównane. Zanik pieniądza lepszego z rynku krajowego stanowi przejaw gry sprzecznych interesów poszczególnych jednostek i grup społecznych [Głębiński, 1927, s. 19].

Powyższe wywody dotyczące poglądów monetarnych Wielkiego Astronoma S. Głębiński uzupełnił w dwutomowym dziele *Historia ekonomiki* (1939). Jego zdaniem, traktat M. Kopernika *De monete cudente ratio* miał służyć celom praktycznym, tj. przeprowadzeniu reformy monetarnej, a stał się rozprawą teoretyczną, stanowiącą logiczną całość, która traktuje o ówczesnym systemie monetarnym. S. Głębiński uważał, że między traktatami biskupa z Lisieux i Renesansowego Uczzonego występują istotne różnice, dotyczące stosowanej metody i wnioskowania. Etyczno-prawna rozprawa N. Oresmiusza bazowała na wywodach Arystotelesa. M. Kopernik nie powoływał się na poprzedników, logiczne wnioski wyprowadzał samodzielnie na podstawie własnych badań dotyczących historii monet w Polsce. Proponując wdrożenie reformy monetarnej, zalecał wycofanie starej liczej monety, gdyż nowa lepsza zostanie wywieziona z kraju. A że rozprawa dotyczyła założeń lokalnej reformy monetarnej, pominięto jej istnienie oraz zawartą w niej koncepcję pieniądza Wielkiego Torunianina, łącznie z tezą o wypieraniu z kraju monet dobrych przez złe. Spostrzeżenia tego nie zawierał ani wcześniejszy *Tractatus* N. Oresmiusza, ani późniejsze sprawozdanie T. Greshama, a mimo to – ubolewał autor *Historii ekonomiki* – nazwano je „prawem Greshama” [Głębiński, 1939a, s. 83–84; Głębiński, 1939b, s. 98–101].

Adam Alojzy Krzyżanowski

Największym uznaniem w ośrodku krakowskim w analizowanym okresie cieszył się Adam Alojzy Krzyżanowski. Był on wykładowcą ekonomii politycznej, a następnie profesorem skarbowości i austriackiego ustawodawstwa skarbowego oraz dziekanem Wydziału Prawa i prorektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zajmował się wszystkimi zagadnieniami wchodzącymi do zakresu teorii ekonomii. Znał wznowienia traktatów monetarnych M. Kopernika, ale nie analizował ich treści, a jedynie

jedną koncepcję sformułowaną przez Wielkiego Astronoma.

Wytworem tym było prawo wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez gorszy, które A.A. Krzyżanowski nazywał prawem Greshama. Krakowski uczony przyjął więc nazwę dominującą w literaturze światowej, która nawiązywała do rozważań angielskiego finansisty na temat pieniądza. A.A. Krzyżanowski dał temu wyraz w opracowaniu pt. *Prawo Greshama* z 1909 r. Według „głowy” szkoły krakowskiej prawo to – w swojej długiej historii – ulegało modyfikacji, było wielokrotnie poprawiane, by wreszcie uzyskać dobitne sformułowanie, że jedynie „Pieniądz zły wypiera dobry, a dobry nie jest w stanie wyprzeć złego” [Krzyżanowski, 1910, s. 13]. Ale nie zawsze rozumiano jednakowo znaczenie terminów zły i dobry pieniądz. Początkowo uważano, że to ilość materiału monetarnego, ale tego samego kruszcu (monometalizm), decyduje o jakości pieniądza. Później prawo Greshama rozszerzono na inne przypadki, głównie bimetalizm, gdy dwóm rodzajom pieniądza nadawano identyczną siłę zwalniania z zobowiązań, mimo że jeden był wybijany z gorszego kruszcu [Krzyżanowski, 1910, s. 13].

Krakowski ekonomista zaliczył to prawo do nielicznych zasad ekonomii, których nie podawano w wątpliwość. Prawdopodobnie dlatego nie określono precyzyjnie warunków niezbędnych do jego zaistnienia. Zasada ta działa tylko w warunkach przyznania ustawowego prawa zwalniania z zobowiązań, nie tylko pieniądzom dobrym, ale również pieniądzom złym. Zanim jednak pieniądze dobre znikną z obiegu, muszą zostać trafnie ocenione różnice między wartością materiałów, z których wykonano pieniądze zrównane przez ustawę. Lepsze pieniądze są wyławiane z obiegu, a następnie tezauryzowane oraz stosowane w przemyśle i handlu zagranicznym, natomiast gorszymi płaci się wierzycielom i opłaca podatki. Jest to oczywiście możliwe, gdyż państwo zmusza ustawowo wierzycieli do przyjmowania gorszego pieniądza. Chcąc więc utrzymać w obiegu wyłącznie pieniądz dobry, należy pieniądz zły pozbawić zdolności zwalniania z wszelkich zobowiązań. Jak pokazuje historia pieniądza, skuteczne okazało się wprowadzenie zakazu przyjmowania przez państwo pieniądza gorszego. Autor ten zauważył również, że prawo to działa natychmiast i w pełni po wprowadzeniu całkowitej wolności w zakresie wybijania pieniądza (który najczęściej jest pieniądzem gorszym) przez podmioty prywatne na własny rachunek. Wprowadzenie zakazu prywatnej emisji pieniądza wyeliminowało warunki działania prawa Greshama. Prawo to działa więc tylko na terenie obowiązywania ustawy, która zrównuje pieniądze o różnych wartościach. Emisję gorszego pieniądza uzasadnia się dokonywaniem płatności przez władzę i ustawowym prawem zwalniania z zobowiązań.

Dlatego też gorszy pieniądz nie jest akceptowany w stosunkach z zagranicą. Wyплаты międzynarodowe regulowane są wyłącznie pieniądzem dobrym. Oznacza to, że najważniejszym warunkiem działania prawa Greshama jest ustawowe zrównanie pieniędzy. Nie jest więc możliwe, aby prawo to działało w stosunkach z zagranicą [Krzyżanowski, 1910, s. 13-15].

Zdaniem A.A. Krzyżanowskiego działania prawa Greshama nie należy odczytywać jako zwycięstwa pieniądza gorszego. Zwycięstwo to nie było trwałe. Dzieje gospodarcze wskazują, że po okresie kryzysu pieniężnego pieniądz gorszy ustępował lepszemu, jeśli tylko władza nie przyznawała gorszemu przywilejów. Niestety, dotychczas nie wyjaśniono tego zjawiska za pomocą teorii. Zajmowano się pieniądzem złym i dobrym, gdy miały one odmienne wartości wewnętrzne, ale równe nominalne na podstawie ustawy. Zaniedbano natomiast sprawę dobrych i złych pieniędzy w innych obszarach. Zły pieniądz nie zawsze wiąże się z podwartościowością, o czym świadczy wprowadzenie pieniądza zdawkowego. Pieniądz podwartościowy, który pojawia się w prawie Greshama, jest pieniądzem złym, gdyż nie pełni ważnych funkcji pieniądza. „Założeniem – pisał A.A. Krzyżanowski – prawa Greshama jest równoczesność obiegu podwartościowych, a ustawowo zrównanych pieniędzy. Zasada ta nie obejmuje ani następstwa wypadków monetarnych w czasie, ani równoczesnego krążenia pieniędzy złych i dobrych, pozbawionych specjalnych kwalifikacji, wymaganych do zaistnienia prawa Greshama, np. pieniędzy złych i dobrych, wybijanych równocześnie przez różne państwa. Prawo Greshama z istoty swej nie odnosi się do stosunków międzynarodowych, dotyczy państwa, które orzekło ustawowe zrównanie. Dzieje rozwoju pieniądza przekonywają dowodnie, że prawo Greshama jest tylko wyjątkiem od wprost przeciwnej zasady, w wyższym stopniu specyficznie gospodarczej, ponieważ nie związanej nierozdzielnie z konkretnym ustawodawstwem monetarnym, stanowiącym podłoże prawa Greshama. Stała dążność zastąpienia ustroju monetarnego gorszego lepszym, urzeczywistnia się w okolicznościach sprzyjających” [Krzyżanowski, 1910, s. 16].

Wedle autora *Prawa Greshama*, historia pieniądza potwierdza tendencję doskonalenia się systemów pieniężnych. Lepszym rozwiązaniem było wprowadzenie pieniądza w miejsce wymiany naturalnej. Funkcję tę mogło pełnić każde dobro. Towary te musiały jednak mieć zdolność obiegową. Z czasem następowała selekcja dokonywana empirycznie. Wygrywały dobra, które lepiej – głównie z powodu ich trwałości – wywiązywały się z tego zadania. Te wybrane dobra były powszechnie akceptowane. Z czasem tym dobrem stał się kawałek kruszcu szlachetnego, później zaś monety. Proces ten dowodzi, że historia rozwoju pieniądza jest zmianą na lepsze. Postęp techniczny przy

produkcji pieniądza był warunkiem doskonalenia się pieniądza. Dawniejsze monety nie były identyczne, pojedyncze sztuki nie miały cech zamienności. nierówność dotyczyła nie tylko wagi, ale również wartości kruszcu. Cechy te były efektem złej techniki. Jednolitości pieniądza nie gwarantował również system kilku kruszców. Dopiero zastosowanie złota jako jedyne go dobra obiegowego usunęło tę wadę [Krzyżanowski, 1910, s. 16–18]. Podsumowując swoje wywody, A.A. Krzyżanowski stwierdził: „Na ogół rzecz biorąc, zmienność stosunków monetarnych także uległa korzystnej zmianie na lepsze. Jeżeli porównamy stosunki średniowieczne ze współczesnymi, widoczną jest większa stałość, zmiany są rzadsze, a co najważniejsze, umiejętniej przeprowadzane. Ustrój gospodarczy jest lepiej znanym, społeczeństwa współczesne są bogatsze, nie potrzebują ratować skarbow publicznego fałszowaniem monety, co zresztą stało się w dawnych formach niemożliwym dzięki większej jawności życia publicznego. [...] Doskonalenie się pieniądza nie było prostoliniżnym, nieprzerwanym. Chwilowe pogarszanie się stosunków monetarnych objawiało się często w warunkach doprowadzających do zaniku pieniądza dobrego, zgodnie z prawem Greshama. Przebrane wojny stanowią może główną przyczynę wpływającą ujemnie na doskonalenie się pieniądza. Natomiast wzrost ogólnego dobrobytu i handlu, korzystne kształtowanie się stosunków politycznych – oto okoliczności sprzyjające urzeczywistnieniu się dążności do zastąpienia pieniądza gorszego lepszym” [Krzyżanowski, 1910, s. 19–20].

Do zagadnienia prawa wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez gorszy A.A. Krzyżanowski powrócił w monografii pt. *Pieniądz* (1911), w której konsekwentnie stosował nazwę tego prawa, rozpowszechnioną w ekonomii światowej. Uczony ten użył kilkadziesiąt razy sformułowania „prawo Greshama”. W publikacji tej brakuje szczegółowej analizy rozpraw M. Kopernika, chociaż krakowski ekonomista wymienił wcześniejsze wydania traktatu *Monete cudende ratio*, dokonane przez Feliksa Jana Bentkowskiego, Jana Baranowskiego i Ludwika F.M.R. Wołowskiego, a także przypomniał referat Juliana A. Dunajewskiego oraz pogłębione opracowania Adama Szelągowskiego i Stanisława Leona Pernaczyńskiego [Krzyżanowski, 1911, s. 21 i n.]. Z kolei w późniejszej publikacji pt. *Nauka o pieniądzu i kredycie* (1919) A.A. Krzyżanowski stwierdził, że prawo to znał już Arystofanes, z czego wynika, że wyprzedził odkrycie założyciela giełdy londyńskiej, mimo to nadal stosował określenie „prawo Greshama” [Krzyżanowski, 1922, s. 46–47]. Działanie tego prawa wywołuje korzystne dla gospodarki i społeczeństwa efekty. Jednym z nich jest coraz nowocześniejszy ustrój pieniężny. Dobra obiegowie, a następnie pieniądze, które gorzej spełniały swoje zadania, podlegały selekcji, co pozwalało na

doskonalenie się systemu pieniężnego [Krzyżanowski, 1910, s. 19–20; Krzyżanowski 1911, s. 519–520]. Powyższe prawo stanowi więc przestrożę dla polityki monetarnej, bowiem po wprowadzeniu do obiegu pieniądza gorszego zawsze istnieje zagrożenie odpływu lepszego pieniądza krajowego za granicę. Chociaż, jak zauważa A. Krzyżanowski, prawo to dotyczy wyłącznie gospodarki jednego kraju, natomiast nie obejmuje międzynarodowych stosunków gospodarczych [Krzyżanowski, 1910, s. 15; Krzyżanowski 1911, s. 419, 519].

Związek najstarszej prawidłowości ekonomicznej ze sferą pieniądza A.A. Krzyżanowski uzasadnił w pracy pt. *Założenia ekonomiki* (1919). Jej autor pisał: „Jest rzeczą wielce znamionną, a chyba nie w zupełności przypadkową, że ludzie spostrzegli istnienie prawidłowości zjawisk gospodarczych naprzód w świecie pieniężnym. To potwierdza przypuszczenie, że wśród zjawisk gospodarczych zjawiska pieniężne odznaczają się większą prawidłowością, skutkiem czego są więcej widoczne. Właśnie dlatego najpierw były przedmiotem rozważań ludzkich” [Krzyżanowski, 1920, s. 135].

Stanisław Leon Pernaczyński

Stanisław Leon Pernaczyński był ekonomistą, prawnikiem, bankowcem, działaczem gospodarczym i społecznym, prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, założycielem i właścicielem banku oraz kilku przedsiębiorstw przemysłowych, a także popularyzatorem wiedzy ekonomicznej. W artykule pt. *Mikołaj Kopernik ekonomista* (1910) dokonał przeglądu ówczesnej literatury kopernikańskiej oraz jej analizy.

S.L. Pernaczyński twierdził, że to dzięki badaniom historycznym zaliczono wiekopomnego M. Kopernika do grona ekonomistów. Oceniając jego dorobek z perspektywy 400 lat, autor artykułu stwierdził, że należy uznać go za jednego z pierwszych w XVI w., a w całym wieku XVI i XVII nie pojawił się żaden następca. Za trafną uznał opinię A. Szelażowskiego, że traktat Wielkiego Astronoma z 1526 r. pt. *Monetae cudendae ratio*, czyli *Sposób urzędzenia monety*, to najwybitniejsza rozprawa ekonomiczna polskiego renesansu. Przez niemal 300 lat rękopis tego dzieła pozostawał nieznanym polskiej nauce. Po raz pierwszy został wydany dopiero w 1816 r. przez F.J. Bentkowskiego w języku polskim i łacińskim.

Zdaniem S.L. Pernaczyńskiego Wielki Astronom napisał ten traktat w reakcji na podupadające gospodarczo miasta pruskie, do czego doprowadziła polityka gospodarcza zakonu krzyżackiego. W obliczu niedoborów finansowych wielcy mistrzowie zakonu uznali, że korzystnym źródłem dochodów może być podlenie monet przy każdej nowej emisji. Falszowanie

to osiągnęło apogeum za panowania Albrechta Hohenzollerna, który ustanowił najgorszą stopę menniczą, zawierającą jedynie 1/12 części srebra, pozostałą zaś – miedzi. Do tejże stopy menniczej dostosowywały się również mennice z Torunia, Gdańska i Elbląga. Monety te szerokim strumieniem napływały do zachodnich Prus, które zostały włączone do Polski, a następnie były przewożone na tereny całej Korony. Utrudniało to zespolenie pruskiej prowincji z Polską i Litwą po 1466 r. W interesie handlu należało udrowić monetę oraz stworzyć unię monetarną. Gorącym zwolennikiem integracji tych trzech organizmów był M. Kopernik, który uczestniczył w zjeździe stanów ziem pruskich w Grudziądzu w 1522 r. jako delegat kapituły warmińskiej. Uczestnicy zjazdu eksponowali problem porównywania monet pruskich i koronnych oraz ich wybijania według jednej stopy. Senatorowie polscy obstawali przy stanowisku, aby bicia monet nie traktować jako źródła dochodów dla skarbcza. Z kolei deputowani miast bronili swoich partykularnych interesów; obawiali się uszczuplenia zysków z działalności swoich mennic. Wielki Astronom wsparł interes państwa polskiego, któremu miała służyć reforma pieniężna. Jej założenia przedstawił podczas swego wystąpienia, odczytując memoriał *De aestimatione monetae*, datowany przez wydawców *Acta Tomiciana* na 1520 r. (S.L. Pernaczyński nie wiedział, że w poznańskim wydawnictwie opublikowano pierwszą rozprawę *Meditata*, a nie drugi traktat z lat 1519 i 1522). Prawdopodobnie w 1526 r. M. Kopernik dokonał rozszerzenia i uzupełnienia wcześniejszego memoriału, w efekcie czego powstał traktat *Monetae cudendae ratio*. Głównym przedmiotem rozważań Wielkiego Astronoma były unia monetarna Prus z Koroną i Litwą, stworzenie dwóch mennic w kraju (po jednej w Koronie i Prusach), a także opracowanie wzoru monety, oznaczonej wspólnym herbem Rzeczypospolitej oraz właściwej prowincji. Propozycje te miały zlikwidować istniejące zamieszanie w sferze obiegu pieniądza oraz przywrócić handel. Wielki Torunianin obstawał przy aprecjacji pieniądza, czyli większej zawartości kruszcu szlachetnego w monecie, której odpowiada wyższa wartość pieniądza.

Podobnie jak A. Szelażowski, autor artykułu *Mikołaj Kopernik ekonomista* twierdził, że najważniejszym dokonaniem autora traktatu *Monetae cudendae ratio* jest sformułowanie twierdzenia o niemożności cyrkulowania obok siebie dobrych i złych pieniędzy. Po pewnym czasie zły pieniądz wyprze dobry [Pernaczyński, 1910, s. 241–246]. „W nauce pieniądza – pisał S.L. Pernaczyński – nazwano wyżej wspomniane twierdzenie prawem Greshama, które brzmi: Zły pieniądz wypiera dobry, lecz dobry pieniądz nie może złego wyprzeć. Za czasów królowej Elżbiety w roku 1558 po raz pierwszy to twierdzenie sformułował sir Thomas Gresham, agent Anglii w Antwerpii

i założyciel giełdy walorów w Londynie” [Pernaczyński, 1910, s. 246]. To ostatnie zdanie wskazuje na mylność poglądów autora cytowanego artykułu, który uważał, że twierdzenie to po raz pierwszy zostało sformułowane przez T. Greshama w podanym wyżej roku, czyli w okresie panowania w Anglii Elżbiety I. Ale kilka zdań dalej autor artykułu *Mikołaj Kopernik ekonomista* stwierdził za A. Szelągowskim, że twórcą tej zasady był Wielki Astronom i jemu należy przypisać tę zasługę. Jego genialne myśli, zawarte w traktacie z 1526 r., o dziesięciolecie wyprzedziły myśl zachodnioeuropejską. S.L. Pernaczyński ubolewał, że rozprawa Polskiego Astronoma nie tylko pozostawała w ukryciu kilka wieków, ale również jego propozycje reformy monetarnej zostały źle przyjęte przez delegatów na zjazd grudziądzki w 1522 r., a nawet przez mieszkańców Torunia. Zdaniem S.L. Pernaczyńskiego Wybitny Astronom został odsunięty od spraw monetarnych przed sejmikiem elbląskim w 1528 r. Kapitułę warmińską reprezentowali wówczas Feliks Reich i brat biskupa Jana Ferbera, mało obeznani w kwestiach pieniężnych. Pomocą miał być list Renesansowego Uczzonego do F. Reicha, w którym wytłumaczył adresatowi pisma niektóre punkty swojego traktatu o reformie monetarnej [Pernaczyński, 1910, s. 246–257]. Podsumowując swoje rozważania, autor artykułu *Mikołaj Kopernik ekonomista* stwierdził: „Przekonaliśmy się, że Mikołaj Kopernik był ekonomistą pierwszej miary w wieku XVI. Wzniosłe myśli Kopernika dobro kraju jedynie mające na celu, doznały ciężkich zawodów; egoizm, prywata, zastąpiły interes dobra ogólnego, wiarę publiczną i bogactwo ojczyzny. Przekonaliśmy się, że początki literatury ekonomicznej w Polsce przypadają prawie równocześnie z literaturą odpowiednią na Zachodzie, że genialny umysł Kopernika i w dziedzinie ekonomii wyprzedził o wiele współczesnych, chociaż zasługi jego dotychczas zostawały prawie w cieniu” [Pernaczyński, 1910, s. 246].

Stanisław Dąbrowski

O traktacie monetarnym Renesansowego Uczzonego w 1912 r. przypomniał nawet Stanisław Dąbrowski, słuchacz Wyższych Kursów Handlowych imienia Augusta Zielińskiego w Warszawie, przemianowanych w Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie, a następnie w SGH. W związku z przygotowaniem polskiego tłumaczenia książki Alfreda Victora Espinasa pt. *Historia doktryn ekonomicznych* (1912), S. Dąbrowski przygotował rozdział o polskich ekonomistach.

Stwierdził w nim, że traktat Wielkiego Astronoma pt. *De optima monetae cudendae ratione* należy do dzieł będących naszą chlubą narodową. Zdaniem autora rozdziału *Rzut oka na rozwój myśli ekonomicznej w Polsce*, w rozprawie tej M. Kopernik zwrócił

uwagę na negatywne następstwa psucia pieniądza, do których zaliczył załamanie handlu, straty kupców oraz zwyczaj cen towarów. Permanentne pogarszanie stopy menniczej, które było jedną z największych bolączek średniowiecza, prowadziło do ciągłych zmian cen i drożyzny. Zjawisko to stało się intelektualną pożywką dla badań problemu skażenia pieniądza prowadzonych przez Wielkiego Astronoma, który uznał ten proceder za główną przyczynę upadku państwa. Doświadczyły tego Prusy, które były krajem kwitującym przy dobrej monecie, natomiast po spodleniu niej chyliły się ku upadkowi. Proceder ten polegał na obniżaniu zawartości kruszcu w monecie przy zachowaniu dawniejszej jego ceny nominalnej. Lepszy pieniądz znika z obiegu, w którym pozostaje tylko spodlony. Swymi rozważaniami na ten temat M. Kopernik wyprzedził T. Greshama, a mimo to prawo wypierania pieniądza lepszego przez gorszy zostało nazwane prawem Greshama, chociaż powinno nosić imię Renesansowego Uczzonego. M. Kopernik podkreślał, że nie należy wprowadzać nowej dobrej monety na rynek, gdy kursuje na nim stara zła. Jeszcze większym błędem jest pozostawienie lepszych i wprowadzenie gorszych, które wyprą z obiegu dobre. Zdaniem S. Dąbrowskiego jest to najważniejsza myśl Wielkiego Astronoma w sprawie monety [Dąbrowski, 1912, s. 361–365].

Stefan Świdorski

Stefan Świdorski był astronomem, asystentem w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W książce pt. *Mikołaj Kopernik i jego zasługi naukowe* (1916) jej autor zwrócił uwagę na udział Wielkiego Astronoma w debatach na rzecz naprawy pruskiego pieniądza.

Zakon krzyżacki zalewał obieg pieniężny sfalszowaną monetą, która zawierała jedynie 12% srebra. Podobnie czyniły mennice z Torunia, Gdańska i Elbląga. Przeciw tej polityce wystąpił Wielki Torunia- nin na zjeździe w Grudziądzu w 1522 r., zarzucając wielkiemu mistrzowi Albertowi osiągnięcie zysków z podlenia monet. Wielki Astronom domagał się odebrania prawa bicia monet miastom pruskim na rzecz zachowania mennicy skarbu państwa. Ale z powodu protestu miast pruskich stanowisko M. Kopernika zostało zmarginalizowane. Kilka lat później Renesansowy Uczony zredagował obszerniejszy traktat ekonomiczny pt. *O urzędzeniu monety*, wykorzystując przy tym swoją wiedzę matematyczną. Zamierzał w nim rozwiązać zagadnienie bicia monet odpowiadających potrzebom wymiany. W wyniku prowadzonych wówczas dyskusji naprawiono pruskie pieniądze, spodlone celowo dla osiągnięcia zysków miast pruskich i osób prywatnych. Falszowanie monet było – zdaniem S. Świdorskiego – palącym problemem

ówczesnej gospodarki Prus, a M. Kopernik zaliczył je do głównych przyczyn upadku kraju [Świderski, 1916, s. 16–17].

Edward Karol Strasburger

Edward Karol Strasburger był wykładowcą ekonomii politycznej i skarbowości w Akademii Handlowej w Krakowie, Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w Szkole Nauk Politycznych w Krakowie, później zaś wykładowcą historii ekonomii w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, wreszcie profesorem skarbowości oraz dziekanem Wydziału Prawa na Uniwersytecie Warszawskim.

W pracy *Poglądy ekonomiczne w Polsce w XV i XVI wieku* (1918) jej autor uznał traktat monetarny M. Kopernika za najwybitniejszą rodzimą rozprawę ekonomiczną XVI stulecia. Średniowieczni i nowożytni królowie Polski, podobnie jak ich sąsiedzi, fałszując monety, wywoływali zamęt w systemie pieniężnym. Dobre, nadwartościowe monety odpływały z kraju lub były przetapiane na kruszec, a złe – zgodnie z prawem Kopernika-Greshama – pozostawały w obiegu. Główny strumień napływu do Rzeczypospolitej skażonych pieniędzy pochodził z Prus i Śląska. Problemy związane z psuciem pieniądza znalazły odbicie w rozprawie Renesansowego Uczzonego. Była to pierwsza naukowa rozprawa dotycząca zagadnień pieniężnych, która miała na celu spełnić funkcję praktyczną. O naukowym charakterze pracy świadczyły: stosowana metoda badawcza (jako najbardziej właściwą metodę rozumowania Astronom uznał indukcję), określenie istoty pieniądza, ustalenie oddziaływania złego pieniądza na dobry oraz skutków w postaci drożyzny. Natomiast projekt reformy zawarty w traktacie świadczy o jej celu praktycznym. Wielki Astronom wyraźnie wskazywał, że wynalezienie monety miało służyć usprawnieniu wymiany oraz mierzeniu wartości dóbr i usług. Aby pełnić te funkcje, wartość pieniądza powinna być niezmienna. W przeciwieństwie do innych analityków E. Strasburger dopatrywał się w traktacie M. Kopernika dwóch przyczyn deprecjacji pieniądza. Zdaniem autora Astronom wyjaśnił ówczesną drożyznę nadmierną ilością pieniądza w obiegu, czyli tłumaczył on inflację za pomocą ilościowej teorii pieniądza. Spadek wartości pieniądza był również wywoływany psuciem pieniądza przez panujących i miasta posiadające prawo jego emisji. Na skutek fałszowania monet znikają z obiegu dobre monety, zamiera handel zagraniczny i rosną ceny towarów. Aby ułatwić kontakty handlowe oraz zlikwidować zamieszanie panujące w systemie monetarnym, M. Kopernik przedstawił projekt reformy pieniężnej, zakładającej unię monetarną między Koroną i Prusami, centralizację bicia monety przez ustanowienie dwóch mennic oraz rezygnację z zysków mennicznych. Tworząc teorię

pieniądza, Wielki Torunianin sformułował prawo ekonomiczne, zgodnie z którym dobry pieniądz zostaje wyparty z obiegu przez zły. Tę myśl zawarł w traktacie z 1526 r. pt. *Sposób urzędzenia monety* (jednak mylnie podał autor, że rozprawę tę M. Kopernik przedstawił na zjeździe stanów pruskich w Grudziądzu w 1526 r.). Traktat monetarny Genialnego Polaka ukazał się 32 lata przed listem T. Greshama do królowej Elżbiety I z 1558 r., w którym zawarł myśl o wypędzaniu dobrych monet przez złe, a mimo to powyższe odkrycie przypisywane jest angielskiemu kanclerzowi, a myśl nazywana prawem Greshama [Strasburger, 1918, s. 37–38, 49–52].

Henryk Aleksander Radziszewski

Henryk Aleksander Radziszewski był profesorem ekonomii społecznej w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz profesorem ekonomii politycznej na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie, a także wykładowcą skarbowości w Wolnej Wszecznicy Polskiej w Warszawie i Szkole Nauk Politycznych w Krakowie. Kwestie pieniężne, w tym zagadnienie podszacowywania monet, które było przedmiotem rozważań Wielkiego Astronoma, poruszył w dwóch pracach, tj. *Polska idea ekonomiczna* (1918) oraz *Podręcznik ekonomii politycznej* (1919).

W pierwszej publikacji H.A. Radziszewski stał na stanowisku, że zajęcie się problemami pieniężnymi przez M. Kopernika stanowiło przejaw troski Wielkiego Astronoma o dobro publiczne. Chcąc rozwiązać palący problem ówczesnej gospodarki, tj. problem psucia pieniądza, odkrył – co świadczy o jego geniuszu ekonomicznym – przed T. Greshamem słynne prawo, nazywane imieniem angielskiego kanclerza, a także proponował unię monetarną, mającą doprowadzić do całkowitego zjednoczenia Prus z Koroną i Litwą [Radziszewski, 1918, s. 77–78].

Z kolei w *Podręczniku ekonomii politycznej*, w podrozdziale zatytułowanym *Prawo Greshama (Kopernika)*, H.A. Radziszewski wyraził kontrowersyjny pogląd, pisząc, co następuje: „Sir Tomasz Gresham, sekretarz królowej angielskiej Elżbiety, założyciel giełdy w Londynie, stwierdził w sprawach monetarnych istnienie prawa, noszącego od wynalazcy swego nazwę prawa Greshama” [Radziszewski, 1919, s. 64]. Nieco dalej, po definicji tego prawa, autor wykazał, iż nazywanie tego prawa imieniem Greshama jest nieuzasadnione, gdyż trzydzieści kilka lat przed nim prawo to sformułował M. Kopernik w rozprawie: *De optima monetae cudendae ratione (O najlepszym sposobie wybijania monety)*. Poprawną nazwą jest więc określenie „prawo Kopernika” [Radziszewski, 1919, s. 64]. Lepszy pieniądz, wycofywany z obiegu, jest przeznaczony do teauryzacji (gromadzenia skarbu), regulowania zobowiązań w transakcjach międzynarodowych oraz

na przetopienie dla celów przemysłowych (gdy sztaby kruszcu mają większą wartość niż pieniądź) [Radziszewski, 1919, s. 65].

Jan Stanisław Lewiński

Jan Stanisław Lewiński był profesorem ekonomii politycznej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz profesorem ekonomii politycznej w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, a także wykładowcą w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie, także w Wyższym Studium Społecznym w Łodzi.

W pracy opatrzonej tytułem *Twórcy ekonomii politycznej* (1920) jej autor wskazywał, że badacze życia gospodarczego w czasach nowożytnych uświadamiali sobie istnienie pewnych praw, którym podlega życie gospodarcze. Odkrycie praw rządzących życiem gospodarczym nastąpiło najwcześniej przy okazji badania zjawisk monetarnych. Pierwszym, który zauważył prawidłowość wypierania z obiegu pieniądza dobrego przez pieniądź zły, oznaczającą, że pieniądź dobry nie może się utrzymać obok pieniądza złego, był M. Kopernik. Twierdzenie to Wielki Astronom sformułował w rozprawie *Monetae cudendae ratio*, napisanej w 1526 r. Później powyższe prawo odkrył T. Gresham, a H.D. Macleod nazwał je imieniem angielskiego doradcy królowej Elżbiety I. Natomiast w indeksie rzeczowym prawo to J.S. Lewiński określił mianem prawa Kopernika i Greshama [Lewiński, 1920, s. 11–12, 160]. Dwa lata później książka ta ukazała się po angielsku pt. *The Founders of Political Economy* (1922). W podrozdziale poświęconym teorii pieniądza poszerzył listę autorów zajmujących się tą koncepcją. Wskazał, że na uwagę zasługuje najwybitniejsza teoretyczna praca naukowa scholastyków dotycząca pieniądza, czyli *Tractatus de origine, natura, jure et mutationibus monetarum* N. Oresme, w której francuski uczyony poruszył problem „psucia” pieniądza. Zdaniem J.S. Lewińskiego, biskup z Lisieux oraz M. Kopernik w traktacie *Monetae cudendae ratio* wyprzedzili T. Greshama w sformułowaniu prawa wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez pieniądź gorszy. Mimo to autor *The Founders of Political Economy* używał określenia prawo Greshama [Lewiński, 1922, s. 7–14, 28, 171].

Zofia Daszyńska-Golińska

Zofia Daszyńska-Golińska karierę naukową rozpoczęła jako wykładowca ekonomii społecznej w Akademii im. Humboldta w Berlinie, później w Szkole Nauk Politycznych i Społecznych w Krakowie, wreszcie została profesorem Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Do poruszonego w 1898 r. zagadnienia istoty

i nazwy prawa wypierania pieniądza lepszego przez gorszy powróciła w artykule poświęconym dziejom doktryn ekonomicznych w naszym kraju pt. *Polska nauka ekonomiki* (1920).

W publikacji tej jej autorka zrewidowała swój wcześniejszy pogląd na temat nazwy tego prawa. Ekonomistka ta zwróciła uwagę, że pierwszym uczonym, który sformułował prawo obiegu dobrej i złej monety, był M. Kopernik, ale autorstwo tego prawa niesłusznie przypisano T. Greshamowi i nazwano prawem Greshama [Daszyńska-Golińska, 1920, s. 15].

* * *

Z powyższego przeglądu prac polskich uczonych wynika jasno, że pogłębione studia nad ekonomicznymi kopernikanami prowadzono dopiero w pierwszym dwudziestolecu XX w. Przełomowego odkrycia dokonał w 1902 r. A. Szelągowski. Był on pierwszym badaczem, który w literaturze polskiej odnotował, że Renesansowy Uczony sformułował prawo wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez pieniądź gorszy. Jego zdaniem rozprawa monetarna *De optima monetae cudendae ratio* jest najwybitniejszym traktatem ekonomicznym polskiego odrodzenia. Według A. Szelągowskiego najważniejszym dokonaniem M. Kopernika jest twierdzenie, że dobry pieniądź nie może utrzymać się w obiegu obok złego, gdyż drugi wyprze pierwszy. Chociaż prawidłowość tę jako pierwszy odkrył Wielki Astronom i jemu należy się ta zasługa, prawo to nosi imię T. Greshama. Stanowisko A. Szelągowskiego znalazło zwolennika w osobie Stanisława Leona Pernaczyńskiego. Podobny pogląd na odkrycie przez Wielkiego Astronoma ogólnego prawa ekonomicznego (niesłusznie nazwanego prawem Greshama) prezentował na początku XX w. S. Głabiński. W późniejszych publikacjach ubolewał nad nazwą „prawo Greshama” i sugerował – jako adekwatną – nazwę „prawo Kopernika i Greshama”. A.A. Krzyżanowski koncentrował się na warunkach działania prawa Greshama. Krakowski uczyony zaliczył to prawo do tych zasad ekonomii, których nie podawano w wątpliwość. Uważał, że warunkiem niezbędnym do jego zaistnienia jest przyznanie ustawowego prawa zwalniania z zobowiązań zarówno pieniądźom dobrym, jak i pieniądźom złym. E.K. Strasburger stał na stanowisku, że w swoim traktacie monetarnym M. Kopernik określił istotę pieniądza, a także zidentyfikował skutki fałszowania monet; do najważniejszych zaliczył drożyznę, deprecjację pieniądza oraz odpływ dobrych monet z obiegu. Zdaniem E.K. Strasburgera Wielki Torunianin wyjaśnił ówczesną drożyznę nadmierną ilością pieniądza w obiegu, czyli przy użyciu ilościowej teorii pieniądza. W drugiej dekadzie XX w. w zwięzłej formie dokonania ekonomiczne M. Kopernika prezentowali S. Dąbrowski, S. Świdorski, H.A. Radziszewski, J.S. Lewiński oraz Z. Daszyńska-Golińska.

Bibliografia

- Bochenek M. [2022], Traktaty monetarne Mikołaja Kopernika, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego” 2022, nr 3.
- Bochenek M. [2023], *Odkrycie pism ekonomicznych M. Kopernika i opinie wydane w XIX w.*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego”, nr 1.
- Daszyńska-Golińska Z. [1920], *Polska nauka ekonomiki (Próba charakterystyki)*, „Ekonomista”, t. 2.
- Dąbrowski S. [1912], *Rzut oka na rozwój myśli ekonomicznej w Polsce*, w: A. Espinas, *Historia doktryn ekonomicznych*, przetłumaczyli z języka franc. na język pol. słuchacze Kursów Handlowych imienia A. Zielińskiego S. Bartolewski [et al.] oraz rozdział o ekonomistach polskich dodał słuchacz Kursów Przemysłowo-Rolniczych S. Dąbrowski pod kierunkiem H. Radziszewskiego, Skład Główny w Księgarni T. Wende i S-ka, Warszawa.
- Głąbiński S. [1905], *Ekonomika społeczna*, t. 1 – *Ogólne zasady i historia ekonomiki społecznej*, Z Drukarni Pillera i Ski, Lwów.
- Głąbiński S. [1913], *Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i z historią ekonomiki*, Nakładem Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów.
- Głąbiński S. [1927], *Teoria ekonomiki narodowej*, Nakładem Tow. Wydawniczego „Ateneum”, Lwów.
- Głąbiński S. [1939a], *Historia ekonomiki*, t. 1 – *Historia ekonomiki powszechnej*, Nakładem Towarzystwa Naukowego we Lwowie z Zasiłkiem Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego, Lwów.
- Głąbiński S. [1939b], *Historia ekonomiki*, t. 2 – *Historia ekonomiki polskiej*, Nakładem Towarzystwa Naukowego we Lwowie z Zasiłkiem Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego, Lwów.
- Krzyżanowski A. [1910], *Prawo Greshama*, w: *Sprawozdania z czynności i posiedzeń. Rok 1909*, Akademia Umiejętności w Krakowie, Kraków.
- Krzyżanowski A. [1911], *Pieniądz*, Akademia Umiejętności – Nakładem Funduszu Włodzimierza Spasowicza – Skład Główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków.
- Krzyżanowski A. [1920], *Założenia ekonomiki*, wyd. 2, Nakładem Księgarni S.A. Krzyżanowskiego, Kraków.
- Krzyżanowski A. [1922], *Nauka o pieniądzu i kredycie*, wyd. 2 uzupełn., Nakładem Księgarni J. Czerneckiego, Warszawa – Kraków.
- Lewiński J.S. [1920], *Twórcy ekonomji politycznej (Fizjokraci – Smith – Ricardo). Wstęp do historii doktryn ekonomicznych*, Nakładem Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Lewiński J.S. [1922], *The Founders of Political Economy*, P.S. King & Son, London.
- Pernaczyński S.L. [1910], *Mikołaj Kopernik ekonomista*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym i gospodarczym”, nr 5.
- Radziszewski H. [1919], *Podręcznik ekonomji politycznej do użytku szkół średnich w Polsce*, wyd. 2 uzupełn., Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.
- Radziszewski H. [1918], *Polska idea ekonomiczna*, Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, Lublin.
- Strasburger E. [1918], *Poglądy ekonomiczne w Polsce w XV i XVI wieku (Odbitka z „Ekonomisty”)*, Drukarnia i Litografja p. f. „Jan Cotty”, Warszawa.
- Szelągowski A. [1902], *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII. wieku w Polsce*, Nakładem Towarzystwa Wydawniczego, Lwów.
- Świdorski S. [1916], *Mikołaj Kopernik i jego zasługi naukowe*, Księgarnia M. Ostaszewskiej, Warszawa.

